

# Z Piekarskich Wier

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 3 (252) - 20 MARZEC 2016 XXI

*Święto świąt...*

(s.6)



# Pusty Grób...

Grób Pana Jezusa to świadek Jego zmartwychwstania. On naprawdę zmartwychwstał! Wierzysz w to? Chrystus żyje i jest z nami. To wielka radość dla nas, a jednocześnie Tajemnica Wiary..., dlatego potrzeba zadać sobie to ważne pytanie w czasie, kiedy rozpamiętujemy zbawcze wydarzenia Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa.



**ROK ŚWIĘTY MIŁOSIERDZIA**

W dobrym i właściwym przeżywaniu tego świętego czasu może nam pomóc artykuł ks. Roberta, który wyjaśnia i wprowadza nas w każdy dzień Triduum Paschalnego - polecam s.6, a także w kontekście i klimacie Wielkiego Czwartku polecam artykuł diakona Błażeja, który miesiąc temu przyjął święcenia diakonatu - s.8

Z racji przypadającej kolejnej rocznicy śmierci św. Jana Pawła II polecam artykuł, który przypomina naukę społeczną świętego Polaka, która jest nam tak bliska, ponieważ wiele aspektów społecznych poruszał na Piekarskim Wzgórzu, kiedy przybywał na pielgrzymki stanowe jako biskup, a potem kardynał - s.12

W obecnym numerze umieszczamy również relację z wyjazdu formacyjno-wypoczynkowego Dzieci Maryi oraz zdjęcia wykonane przez jedną z opiekunek - p. Marzenę, za co dziękujemy. Rozstrzygnięty został konkurs na najlepszą okładkę roku 2015: wygrała okładka z maja. Spośród nadesłanych kuponów wylosowaliśmy jeden, należący do p. Michała - gratulujemy i dziękujemy wszystkim Czytelnikom biorącym udział.

Śmierć została pokonana! Grób jest pusty! Zmartwychwstanie Pana Jezusa zaskoczyło początkowo Jego krewnych i uczniów. Przestraszyli się, ale nie zwątpili. Nas wiara prowadzi do radości, która wypływa z tego, że Pan Jezus zmartwychwstał dla naszego zbawienia, że „wytargał” nas z otchłani. Nie traćmy owej radości, niech ona przenika nasze życie i umacnia nas w wierze.

Wraz z całą Redakcją życzę wszystkim Czytelnikom trzymania się zawsze Światłości, która rozświecła nasze życie, naszą codzienność. Jeżeli nasza wiara w Zmartwychwstałego będzie ugruntowana, nigdy nie zbłądzimy.

*Ks. Rafał Mucha*  
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

---

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Marzena Buszka

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: [kontakt@bazylikapiekary.pl](mailto:kontakt@bazylikapiekary.pl), [www.bazylikapiekary.pl](http://www.bazylikapiekary.pl),

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

# MISTERIUM MIŁOSIERDZIA

Rok 2016 jest wyjątkowym czasem dla całego Kościoła. Przeżywany Rok Święty Miłosierdzia, który dla wszystkich jest okazją do pogłębienia więzi z Chrystusem. Szczególnym wymiarem tego roku, w którym akcentuje się mocno Sakrament Pokuty i Pojednania, będzie Wielki Post. Piekarskie Sanktuarium śmiało można nazwać konfesjonałem Śląska. Każdego dnia dziesiątki osób przybywa na to miejsce, by pojednać się z Bogiem, a w Wielkim Poście wyrusza na Kalwarię, by rozważać Mękę Pańską.

W minionym roku po niemalże 100 latach przerwy na Kalwarię w Wielkim Tygodniu powróciła plenerowa inscenizacja ostatnich dni naszego Pana Jezusa Chrystusa. W latach międzywojennych na terenie kalwarii organizowane były takie Misteria, na które do Piekar pielgrzymowali wierni z całej diecezji i nie tylko. Tak było i rok temu, kiedy w Niedzielę Palmową, Wielki Czwartek i Wielki Piątek Kalwaria Piekarska zgromadziła tysiące ludzi, którzy modlili się i przeżywali we wspólnocie mękę i śmierć Jezusa Chrystusa.

Warto w tym miejscu wspomnieć o wielkim zaangażowaniu wiernych. Ponad 100 osób z Piekar, a także innych śląskich miejscowości podjęło trud przygotowania Chwalebne Misterium Męki Pańskiej. To nie tylko wydarzenie artystyczne, ale nade wszystko modlitewne. Pragniemy, aby dla wiernych naszej archidiecezji, ale i całego Śląska Misteria kalwaryjskie w Piekarach stały się okazją do głębszego przeżycia świąt Tajemnicy Paschalnej z jednoczesnym podkreśleniem duchowej jedności przed tronem Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Również w tym roku chcemy zgromadzić się w Wielkim Tygodniu na kalwaryjskim wzgórzu. Hasło tegorocznego Misterium brzmi:

Misericordia. Chcemy przez to hasło na nowo uświadomić sobie, iż Krzyż Chrystusa jest dla nas źródłem Bożego Miłosierdzia i prawdą, którą musimy głosić własnym życiem.

Misterium w Piekarach odbywać się będzie zgodnie z opisem Ewangelii w Wielkim Tygodniu, począwszy od Niedzieli Palmowej, w Wielki Czwartek oraz w Wielki Piątek. To właśnie Wielki Piątek będzie głównym dniem pątniczym. Naszą modlitwę rozpoczniemy w Bazylice o godz. 9.00 Gorzkimi Żalami, by potem ul. Bytomską przejść na kalwarię. Przechodząc od kaplic do kaplic będziemy uczestniczyć w plenerowym przedstawieniu męki Chrystusa, połączonym z modlitwą i pasyjnym śpiewem. Całość zakończymy na szczycie kalwarii adoracją Krzyża i Relikwii Krzyża Świętego.

Wielki Tydzień to czas zadumy i refleksji. Podobnie jak w zeszłym roku w Piekarach Śląskich będzie on wyjątkowy. Niespełna 100 aktorów, bogata scenografia, pasyjna oprawa muzyczna, moc modlitwy, wiary i tradycji ludzi tej ziemi. Serdecznie zapraszamy, by pamiątkę ostatnich dni Chrystusa przeżyć w modlitewnej wspólnocie na Piekarskiej Kalwarii.



# Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych...

„Tylko nadzieja płynąca z wiary w zmartwychwstanie może nas pobudzić do dawania w codziennym życiu godnej odpowiedzi na niezmierzoną miłość Boga. Jedynie z tą nadzieją możemy iść do tych, «którzy się źle mają» (Mt 9, 12) i być apostołami Bożej, uzdrawiającej miłości (...). «Polska stała się w naszych czasach ziemią szczególnie odpowiedzialnego świadectwa» - dziś trzeba dodać, że musi to być świadectwo czynnego miłosierdzia, zbudowane na wierze w zmartwychwstanie. Tylko takie świadectwo jest znakiem nadziei dla współczesnego człowieka, zwłaszcza dla młodego pokolenia; a jeśli dla niektórych jest ono również «znakiem sprzeciwu», to niech ten sprzeciw nigdy nas nie odwiedzie od wierności Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu”.

Św. Jan Paweł II, Warszawa 13.06.1999 r.

Wyobrażenia miłosierdzia, dostrzeżenie wokół siebie niewyczerpanych możliwości przekazywania Bożej miłości wobec ludzi, których stawia na naszej drodze Bóg, to zadanie, którego najpełniejszą realizację mogliśmy obserwować przez wiele lat w osobie św. Jana Pawła II. Nasz niezwykle rodak pozostawił po sobie nie tylko świadectwo żywej wiary w Jezusa Chrystusa, ale przede wszystkim bezgranicznego zjednoczenia ze Zbawicielem i Jego wolą na każdym kroku ziemskiej pielgrzymki, aż po dzień, kiedy w cierpieniu przepelnionym nadzieją odszedł na spotkanie z Ojcem Niebieskim. Na Jego ustach do ostatniej chwili obecne były słowa „Jezu, ufam Tobie” - drogowskaz we wszelkich decyzjach, ale i tarcza w chwilach próby.

Wspomnienie o człowieku, który dla rzeszy wierzących wciąż pozostaje natchnieniem, a zarazem orędownikiem u Boga, wydaje się uzasadnione szczególnie w przeddzień niedzieli Bożego Miłosierdzia. Przede wszystkim dlatego, że przeżywając Rok Miłosierdzia warto, abyśmy powracali do Jego słów oraz przykładu i nie zmarnowali czasu jubileuszu, który ma być dla nas okazją do ponownego zachwycenia się Bogiem bogatym w miłosierdzie; Bogiem, który zmartwychwstając, przywrócił całemu światu nadzieję na możliwość zwycięstwa nad każdą ciemną chwilą naszej zagmatwanej historii osobistej, rodzinnej i społecznej. Kontynuując misję niestrudzonego apostoła miłosierdzia, także obecny następca św. Piotra - papież Franciszek wiele uwagi poświęca głoszeniu prawdy o tym, że Bóg stworzył nas z miłości i dla miłości.

W opublikowanym niedawno w formie książki wywiadzie z Papieżem już na okładce znajdujemy przesłanie najbardziej aktualne dla człowieka naszych czasów, pełnych niepokoju i nierównej walki dobra ze złem: „MIŁOSIERDZIE TO IMIĘ BOGA”. Imiona w Biblii mają zawsze głębokie znaczenie, bowiem wyrażają misję, jaką Bóg powierza konkretnemu człowiekowi. Jeśli w tym kluczu odczytamy tytuł książki Franciszka, wówczas zrozumiemy centralne przesłanie jego pontyfikatu: Bóg jest wierny, nigdy nie wycofuje się z raz danej obietnicy. A więc możemy być pewni, że od kiedy powiedział „stworzymy człowieka na nasz obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26), nieustannie podejmuje trud walki o to, by to nasze podobieństwo do Niego nigdy nie zostało zatarte. Dlatego nieustannie posyła do nas takich świadków, jak św. siostra Faustyna, Jan Paweł II i wielu, wielu innych, którzy potwierdzają, że nie ma lepszej recepty na to, by osiągnąć prawdziwe szczęście, niż życie w prostocie słów Ewangelii i orędzia miłosierdzia, które ona w sobie zawiera. Powierzenie się Bogu, który gotów był przyjąć śmierć za nasze grzechy, nie jest wyrazem bezsilności i niewolniczego poddania, jak uważają niektórzy, ale przeciwnie - odwagi budowania świata nie „dla siebie”, ale dla głoszenia chwały Tego, który jest Zwycięzcą Śmierci.

Naszym powołaniem jest pomnażanie owoców odkupieńczej śmierci Chrystusa, czyli niesienie na cały świat przesłania o tym, że chociaż ludzka wędrówka przez ziemię bywa nieraz drogą krzyżową, istną „małą Gogotą”, to jej finałem dzięki ufności pokładanej w Jezusie będzie podobnie jak w Jego przypadku - radość Wielkiej Nocy.

Światło, które bije z pustego grobu rozlewa się na nas nieustannie, bowiem dotyka nas szczególnie wtedy, gdy upadamy na kolana w konfesjonale, czy wpatrując się w Żywego Chrystusa, obecnego w Najświętszym Sakramencie. Mądrze ktoś kiedyś powiedział, że „diabeł nie ma kolan”. Kiedy brakuje nam odwagi, by skłonić czoło przed Bogiem i przyznać się do naszych błędów, wówczas automatycznie zwycięstwo w naszym życiu osiąga szatan - najbardziej inteligenta stworzona istota, której jedyną metodą działania jest zasiewanie w naszym sercu pokusy, że możemy być jak Bóg. Kiedy sami zaczynamy wyznaczać granice temu, co dobre i złe, kiedy dostrzegamy grzech wszędzie, tylko nie w sobie, wtedy triumfuje król ciemności. Światło towarzyszy ważnym wydarzeniom naszej wiary, ponieważ bardzo dobrze wyraża istotę naszego spotkania z Bogiem. Ono przełamuje lęk - nawet jeśli jest bardzo silne, jak choćby w przypadku letniego słońca, chcemy na nie spoglądać pomimo tego, że musimy przymrużyć oczy. Dzieje się tak dlatego, iż ono sprawia, że napętnia nas na nowo chęć do życia. A pragnienie życia to podstawowe pragnienie naszego serca.

Podobny proces dokonuje się w liturgii. Czas Wielkiego Postu, jak i czas adwentu, przygotowujące nas na celebrację ważnych uroczystości religijnych, charakteryzują się tym, że stopniowo jesteśmy „oswajani” ze światłem. Przechodzimy drogę od ciemności zniewalających nas grzechów do wolności płynącej z bliskości Miłosiernego Boga. Światło ma także tę cenną właściwość, że pozwala nam dobrze poznać rzeczywistość, wyprowadza nas z błędu i niepewności. Mimo to musimy pamiętać, że tylko od nas zależy, czy odkrywając obok siebie Jezusa - Drogę, Prawdę i Życie, zdecydujemy się przyjąć do serc Jego słowo i z pokorą przyznać się do swoich błędów... Bóg nie wkracza w nasze życie jak grom z jasnego nieba, spektakularnie i zjawiskowo, budząc grozę i zmuszając niejako do przyjęcia Jego woli. Przyjście to można porównać raczej ze wschodem słońca, który zapowiada nadejście nowego dnia, kolejnej szansy na przemianę naszych słabości i ducha egoistycznego służenia samym sobie w ducha służby drugiemu człowiekowi.

Okres Wielkiego Postu to czas stawiania trudnych i bolesnych pytań. Patrząc na Krzyż, szukamy pomocy w znalezieniu sensu naszego życia. Adorując martwe ciało Jezusa, złożone w grobie, moglibyśmy odnieść wrażenie, że daremne było zaufanie Temu, który, choć mógł zejść z Drzewa Męki, pozostał na nim do końca. Nie skorzystał ze sposobności, aby w tym momencie największego poniżenia zmanifestować Swoją moc i wielkość. Wielu obserwatorów wydarzeń Wielkiego Piątku odeszło zawiedzionych. W ich odczuciu uczestniczyli w marnym spektaklu, który nie zakończył się cudem, na jaki liczyli. Tego właśnie oczekiwali gapie, idący za Jezusem na Golgotę... szukali sensacji, a tymczasem spotkało ich rozczarowanie, bo nie zrozumieli

słów Jezusa: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7).

Postawmy zatem pytanie, kogo my sami szukamy, idąc za Jezusem kalwaryjskimi ścieżkami? Czy uczestnicząc we wzruszającym i przejmującym chwalebnym Misterium Męki Pańskiej, nie zatrzymamy się tylko na doświadczeniu emocjonalnym i po skończonym „spektaklu” wrócimy razem z tłumem do codziennych spraw i obowiązków? Właściwie przeżyte wydarzenia Triduum Paschalnego pozwolą nam uczynić decydujący i najistotniejszy krok, jaki powinien się dokonać podczas tych dni. Mianowicie od grobu ośloniętego ciszą Wielkiej Nocy wejść z radością w Zmartwychwstanie, które jest odpowiedzią na nasze poszukiwanie sensu. Bóg odniósł swoje zwycięstwo w pokorze, która przenikała całe życie Jezusa. Od narodzin aż po poranek wielkanocny. Nie zszedł z Krzyża, a mimo to stał się silniejszy, niż śmierć, której zaznał. W ten sposób pozostawił nam dowód, że nawet wobec najbardziej beznadziejnej sytuacji potrzeba wytrwania aż do końca.



# Iam pascha nostrum Christum est, Paschalis idem victima

Święto świąt - takimi słowami często tytułuje się Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Już sama nazwa wskazuje, że jest to najważniejsze święto chrześcijańskie w ciągu całego roku liturgicznego. Święto Zmartwychwstania Chrystusa, a zarazem święto naszego zbawienia. Jak niedziela zajmuje główne miejsce w tygodniu, tak Święta Wielkanocne stanowią szczyt roku liturgicznego, dlatego też każdego roku - począwszy od II wieku aż do dziś - Kościół wspomina i uobecnia w liturgii paschalnej wydarzenia zbawcze.

## Triduum Sacrum

Liturgiczny obchód świąt wielkanocnych rozpoczyna tak zwane Święte Triduum Paschalne. Św. Augustyn określa je jako „najświętsze triduum Ukrzyżowanego, Pogrzebanego i Zmartwychwstałego”. Triduum, co oznacza trzy dni, trwa nieprzerwanie od Mszy Wieczery Pańskiej w wieczór wielkoczwartkowy aż do Nieszporów Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w Niedzielę Wielkanocną. Według naszej rachuby czasu może się wydawać, że są to cztery dni. Trzeba jednak pamiętać, że w liturgii święto zaczyna się wieczorem dnia poprzedniego. W związku z tym Triduum Wielkanocne zawiera trzy pełne doby.

Triduum Paschalne jest jednym świętem, a zatem również liturgia tych dni stanowi jedną całość. Nie są to trzy różne celebracje, ale jedna rozciągnięta w czasie. Nie można ofiary eucharystycznej odłączyć od ofiary Chrystusa na krzyżu, a krzyża nie wolno oddzielać od zmartwychwstania. O jedności celebracji tych dni świadczy przede wszystkim to, że czwartkowa i piątkowa liturgia nie kończą się błogosławieństwem. Następuje ono dopiero po Wigilii Paschalnej wraz z uroczystym: „Idźcie w pokoju Chrystusa. Alleluja, alleluja!”

## Wielki Czwartek - Msza Wieczery Pańskiej

Triduum Paschalne rozpoczyna się Mszą Wieczery Pańskiej. W tym dniu Kościół wspomina ustanowienie Eucharystii, sakramentu kapłaństwa oraz przypomina nam o przykazaniu miłości bliźniego. Tak jak niegdyś w wieczerniku Chrystus spożył Paschę ze swoimi uczniami, tak w Wielki Czwartek Jezus na nowo zaprasza nas - swoich uczniów - do naszych parafialnych wieczerników, abyśmy wraz z Nim spożyli wieczerzę paschalną.

Tego dnia tabernakulum powinno być puste. Dlaczego? Aby wszyscy uczestnicy Mszy Wieczery Pańskiej mogli przyjąć Komunię Świętą z chleba konsekrowanego

podczas tej właśnie Eucharystii. Jest to bardzo czytelny znak, że wszyscy wraz z Jezusem i Apostołami, uczestniczymy w Ostatniej Wieczery, a On tu i teraz łamie dla nas chleb mówiąc „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy”. Ponadto puste tabernakulum uświadamia nam, że obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie, która być może nam spowszedniała, nie jest wcale czymś oczywistym, lecz jest darem i taską, za które powinniśmy dziękować każdego dnia.

Charakterystycznym elementem liturgii wielkoczwartkowej (choć nie obowiązkowym) jest obrzęd umywania nóg, tzw. Mandatum (łac. Przykazanie). Po Ewangelii ze św. Jana, która ukazuje nam Jezusa umywającego nogi Apostołom, i po homilii główny celebrans umywa nogi dwunastu mężczyznom. Ten gest przypomina nam, że istotą ustanowionej przez Chrystusa Eucharystii i w ogóle naszej wiary, jest miłość i służba. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że wykonywany obrzęd Mandatum nie jest jakimś odgrywaniem sceny z wieczernika i nie należy go stawiać na równi z różnymi inscenizacjami czy misteriami, które nawiązują do tamtych wydarzeń. Każda liturgia to uobecnianie konkretnych wydarzeń, a ksiądz sprawujący liturgię działa in persona Christi (łac. w osobie Chrystusa). Ta liturgia przenosi nas do Wieczernika, a Chrystus, którego kapłan uobecnia, obmywa nam nogi i karmi nas swoim Ciałem.

Msza wielkoczwartkowa kończy się przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji. Po zakończeniu liturgii następuje tzw. obnażenie ołtarza, co symbolizuje opuszczenie Jezusa przez uczniów i odarcie Go z szat.

## Wielki Piątek

Wielki Piątek to dzień męki i śmierci Chrystusa. W tym dniu Kościół pochyla się nad tajemnicą krzyża, na którym dokonano się zbawienie świata. Zgodnie ze starożytną

tradycją Kościoła, w tym dniu nie sprawuje się Eucharystii, lecz tzw. Liturgię Męki Pańskiej. Kolorem szat liturgicznych jest czerwień, która nie tylko symbolizuje męczeństwo Chrystusa, ale jest także nawiązaniem do królewskiej purpury. W tym dniu spoglądamy na Jezusa, który króluje z wysokości krzyża.

Kapłani wychodzą do ołtarza w ciszy. Następnie główny celebrans pada na twarz (tzw. prostracja), a pozostali uczestnicy liturgii klękają i modlą się w ciszy. Gest prostracji i cisza oznaczają nasze uniżenie wobec tajemnicy krzyża i śmierci Chrystusa. Charakterystycznymi elementami wielkopiątkowej liturgii jest rozważanie Męki Pańskiej z Ewangelii św. Jana, uroczysta modlitwa powszechna oraz adoracja Krzyża. Wspomniana modlitwa powszechna zawiera dziesięć prośb, które obejmują cały Kościół i świat, gdyż Chrystus umarł na krzyżu za wszystkich nie pomijając nikogo. Najważniejszym elementem Liturgii Męki Pańskiej jest adoracja Krzyża.

Egeria - pątniczka z IV w. - w swoim dzienniku podróży do Jerozolimy wspomina, że w tym dniu wierni oddawali cześć krzyżowi „dotykając krzyża najpierw czołem, potem oczami; całują krzyż”. Możemy powiedzieć, że była to potrójna adoracja krzyża. Każdy wierny powinien adorować Jezusa ukrzyżowanego całym sobą, całym umysłem, zmysłami, uczuciami, według słów Biblii: „Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,5). Podczas adoracji krzyża także męka Chrystusa powinna przenikać całego człowieka.

Ostatnim obrzędem Liturgii Męki Pańskiej jest przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego. Monstrancja jest przykryta białym welonem symbolizującym całun, w który owinięte było Ciało Pana Jezusa.

### Wielka Sobota

Jest to dzień liturgicznej ciszy. W tym dniu w kościele nie sprawuje się żadnej liturgii poza liturgią godzin. Kościół w cichej modlitwie oczekuje na zmartwychwstanie Pana.

### Wigilia Zmartwychwstania Pańskiego

Wigilia Paschalna rozpoczyna świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego. Jest ona najważniejszym momentem całego Triduum Paschalnego, do którego Kościół przygotowuje się poprzez Wielki Post. Liturgia ta jest pełna różnych symboli. Dlaczego? Ponieważ momentu zmartwychwstania Pańskiego nikt nie oglądał, stąd też nie potrafimy opisać słowami tego, co się wydarzyło.

Zatrzymujemy się na symbolach ufając, że są one w stanie wyrazić więcej niż słowa.

Wigilia Paschalna składa się z czterech części: liturgii światła, słowa, chrztu i Eucharystii. W liturgii światła następuje poświęcenie ognia, od którego zapala się pascha symbolizujący Chrystusa Zmartwychwstałego. Jezus jest światłością świata, który swoim zmartwychwstaniem opromienia nasze życie. Tę symbolikę światła wyjaśnia tekst Orędzia Wielkanocnego, tzw. Exsultet. Rozbudowana liturgia słowa zawiera dziewięć czytań, które ukazują piękno dzieła stworzenia oraz odkupienie człowieka, które swoją pełnię osiągnęło w Chrystusie. Po Epistole śpiewa się uroczyste, wielkanocne Alleluja. Kolejno następuje Liturgia chrzcielna, która składa się z Litanii do Wszystkich Świętych, poświęcenia wody oraz uroczystego odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Ostatnia część, czyli liturgia eucharystyczna, kończy się procesją rezurekcyjną. Jest ona uroczystym ogłoszeniem całemu światu Zmartwychwstania Chrystusa.



Jak już zostało wspomniane na początku, Triduum Paschalne nie kończy się procesją rezurekcyjną, lecz trwa przez całą Niedzielę Wielkanocną aż do wieczornych Nieszporów. Jednakże radość ze zmartwychwstania Jezusa jest tak wielka, że Kościół ten czas świętowania rozciąga nie tylko na całą Oktagwę, ale na siedem tygodni całego Okresu Wielkanocnego. Jak mówi św. Atanazy: „Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zestania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako «wielką niedzielę»”.

Co zrobić, aby dobrze przeżyć te dni? Przede wszystkim uświadomić sobie, że w tych dniach celebrujemy jedno święto, jedną tajemnicę. Tajemnicę śmierci, zstąpienia do otchłani i zmartwychwstania Chrystusa, która rozciąga się w czasie na trzy dni. Każdy dzień trzeba również widzieć w perspektywie całego Misterium. Aby dobrze przeżyć Wielki Czwartek, trzeba w Eucharystii dostrzec ofiarę Chrystusa na krzyżu. Aby dobrze przeżyć Wielki Piątek, trzeba na niego spojrzeć w perspektywie zmartwychwstania. Aby dobrze przeżyć Wigilię Paschalną, trzeba mieć w świadomości to wszystko, co wydarzyło się w Wieczerniku i na Golgocie. Ważne również, aby w tych dniach nie ograniczać się tylko do liturgii w kościele. Celebrację Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa należy wydłużyć o to, co dzieje się w naszych domach, rodzinach. Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały pragnie być obecny również w naszej codzienności. On chce przenikać całe nasze życie.

# Posługa diakona – miłość Boga, miłość człowieka, miłość siebie

Święcenia diakonatu są pierwszym z trzech stopni sakramentu święceń znanego z katechizmu. Pozostałe dwa to prezbiterat i episkopat. Posługa diakonatu wywodzi się od greckiego słowa diakonia, co w języku polskim oznacza służbę – zatem diakon został ustanowiony, aby służyć. W Dziejach Apostolskich (Dz 6,1-6) mamy fragment mówiący o ustanowieniu pierwszych diakonów: apostołowie ustanawiają siedmiu mężczyzn, którzy mają odciążyć uczniów Chrystusowych od spraw mniej ważnych niż budowanie Królestwa Bożego. Ważne, aby wybrane osoby były pełne ducha i mądrości, cieszące się dobrą sławą. Dziś diakoni są ustanawiani do pomocy dla biskupów i kapłanów. Mają pomagać im w animowaniu duchowości wiernych. Stają się zwyczajnymi szafarzami Najświętszego Sakramentu, biorą także czynny udział w przepowiadaniu słowa Bożego, głosząc homilie i kazania.

27 lutego w trzech parafiach biskupi katowicki wyświęcili na diakonów 20 akolitów naszej diecezji. Mielismy okazję namacalnie poczuć siłę modlitwy wszystkich diecezjan, ofiarowanej w naszej intencji w ostatnim czasie. Święcenia poprzedziły tygodniowe rekolekcje w Brennej (miejscu formacji rocznika zerowego, kandydatów na alumnów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego). Tam, w „kleryckim wieczniku”, mogliśmy zakosztować wielkiej Miłości Bożej względem nas. Na chwilę mogliśmy się zatrzymać w pędzie życia. Człowiek jeszcze raz od początku uzmysłowił sobie rzeczy bardzo oczywiste: to, że Bóg kocha człowieka, że pragnie On jego szczęścia, że nieustannie troszczy się o niego. W okresie wielu stresów przed święceniami, tydzień w całkowitej ciszy jest dobrym sposobem, aby uspokoić nieco rozkołatane serce.

W dniu święceń wyjechalismy z Brennej chwilę po godz. 6:00. Ok. 8:30 wszyscy byliśmy już w umówionych parafiach. Pochodzę z Radzionkowa, z parafii św. Wojciecha, więc miałem przyjemność przyjmować święcenia w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Brzezinach Śląskich. W kościele już czekała na nas asysta do Mszy Świętej, aby przeprowadzić z nami ostatnią próbę przed uroczystością. Następnie ubralismy się w odświętne stroje i modliliśmy się różaniec z obecnymi gośćmi. Było to takie ostatnie wsparcie Matki Bożej, która jest patronką naszego rocznika, przed uroczystością.

Szafarzem święceń był w Brzezinach Śląskich bp Adam Wodarczyk. Biło od niego niesamowite ojcowskie ciepło, człowiek czuł, jak wielkie nadzieje pokłada on w siedmiu młodzieńcach, którzy za łaską Pana Boga wchodzi na drogę posługi Kościołowi. Jego słowa o miłości wzajemnej wywarły ogromne piętno w naszych sercach. W tej chwili

myśleliśmy o naszych braciach, którzy przyjmowali jeszcze święcenia w Mysłowicach-Kosztowach z rąk abp. Wiktora Skworca i w Jejkowicach z rąk bp. Marka Szkudły. Chyba najbardziej refleksyjnym momentem była Litania do Wszystkich Świętych, kiedy cała wspólnota wiernych prosiła Boga w postawie klęczącej za przyczyną świętych o umocnienie w decyzji i o świętość dla tych młodzieńców. Kandydaci na diakonów w tym momencie leżeli krzyżem u stóp ołtarza. W tej chwili przez głowę przemyka historia życia, które człowiek Bogu ofiaruje, kiedy niczym święty Piotr zostawia sieci oraz łódź i idzie za Mistrzem, który go zawołał. Myślałem także o tym, że Bóg powołał mnie do rzeczy wielkich, którym sam nie podołam. Potrzebuję Jezusa Chrystusa, który umocni mnie na tej drodze.

Dla mnie osobiście przejmującym momentem było nałożenie dalmatyk. Pomagał mi mój kochany proboszcz Damian Wojtyczka. Jemu zawdzięczam w dużej mierze to, że miałem się od kogo uczyć, że nie byłem sam na drodze rozeznawania swojego powołania. Bóg stawia na naszej drodze ludzi, którzy wskazują nam drogę. Ci życzliwi przyjaciele stawiają wymagania i uczą je stawiać sobie samemu, pokazując to swoim przykładem, świadectwem i doświadczeniem.

Dziękuję i proszę o modlitwę za mnie, moich kolegów i o nowe powołania do służby kapłańskiej, zakonnej i misyjnej, aby nie brakło nigdy robotników na Bożej roli. Zanośmy przed ołtarz Matki Bożej Piekarskiej te intencje, niech wyprosi nam Ona świętych kapłanów.

# Wioska smerfów

W tym roku ferie we wspólnocie Dzieci Maryi zaczęły się bardzo intensywnie. Już w piątek 12 lutego w godzinach popołudniowych, zaraz po naszych szkolnych obowiązkach, zebrałyśmy się pod Domem Pielgrzyma, by wspólnie wyruszyć w podróż do Bielska – Lipnika. Nasze rekolekcje przeżywałyśmy w Jubileuszowym Domu Caritas, w którym serdecznie przyjął nas opiekun domu, ks. Adam.

Głównym tematem wyjazdu była wspólnota: zastanawiałyśmy się, co dokładnie ona oznacza, z jakimi obowiązkami się wiąże? Czy moja postawa może wpływać na życie wspólnoty oraz co robić, by polepszyć w niej relacje?

My, animatorki, chciałyśmy, aby to, o czym rozmawiamy, jak najlepiej zostało zapamiętane przez dziewczynki, więc postanowiłyśmy podzielać na ich wyobraźnię i wzorować się na tym, co dobrze znają. Dlatego naszymi grupowymi przewodnikami były smerfy, które, jak wiemy z bajek, zawsze trzymały się razem i mogły liczyć na siebie bez względu na to, w jakiej sytuacji się znajdowały. Dla nas smerfy stały się przykładem prawdziwej wspólnoty, a Papą Smerfem został nasz moderator, ks. Rafał Mucha.

D z i e ń zaczynałyśmy ok. godziny 8.00 krótką m o d l i t w ą , a potem z piosenką na ustach wyruszałyśmy na śniadanie. Następne punkty dnia widniały na planie, którego odczytanie było dla dziewczyn nieraz wielkim wyzwaniem :)

Najważniejszym elementem była oczywiście Msza Św., która zawsze ukazuje siłę wspólnoty, kiedy wszyscy modlimy się we wzajemnej intencji: każdy modli się również za innych i wspólnie możemy dziękować Panu Bogu za łaski, jakie dla nas zsyła. Wieczorami po kilku odcinkach „Smerfów” w ciszy

i skupieniu udawałyśmy się do kaplicy, by wspólnie śpiewem i modlitwą podziękować za kolejny miniony dzień. Szkoły śpiewu pod okiem naszej animatorki muzycznej również były stałym elementem, a donośne i piękne głosy można było usłyszeć prawie w całym Bielsku.

Ten czas rekolekcji utwierdził nas w tym, że wspólnota jest bardzo ważna dla każdego człowieka. Powinniśmy się cieszyć szczęściem drugiego. Wspólnotę można porównać do zapalek. Gdy weźmiemy jedną zapalke, łatwo możemy ją złamać, jednak gdy weźmiemy garść, nagle

staje się to niewykonalne. I tu jest podobnie. Człowiek nie jest istotą samowystarczalną, potrzebuje drugiego człowieka w pokonywaniu życiowych przeszkód, w chwilach załamania, ale i w radości, potrzebuje drugiej osoby, by móc dzielić się z nią nie tylko swoim sukcesem, ale i porażkami. Gdy ludzie gromadzą się na Mszy Św., czasem nawet nie wiedząc o tym, mogą komuś pomóc swoją modlitwą. Taka jest siła wspólnoty i jej



modlitwa!



fot.M.Lubecka



# Przesłanie dla każdego z nas

## Czyli coś więcej niż kremówka i breloczek

W niecały tydzień po tegorocznych Świątach Wielkiej Nocy upłynie kolejna - już jedenastka - rocznica śmierci naszego niezwykłego rodaka, Jana Pawła II.

Data 2 kwietnia niewątpliwie u większości z nas rodzi skojarzenie właśnie z osobą świętego papieża, nie pozwolą nam o niej zapomnieć z pewnością także media. I słusznie - był to człowiek wielkiego formatu, który pozostawił po sobie ogromną spuściznę duchową i intelektualną. Wystarczy sięgnąć po statystykę - 14 encyklik, 14 adhortacji, 12 konstytucji oraz 42 listy apostolskie, Katechizm Kościoła Katolickiego, Kodeks Prawa Kanonicznego, niezliczona ilość książek, przemówień i homilii... Jednakże, pytając prowokacyjnie, co z tego? Przecież i tak najważniejsza jest kremówka.

### Kilka ważnych pytań

Nie. Kremówka zdecydowanie nie jest najważniejsza! I nawet zjedzenie pięćdziesięciu tych niewątpliwie smacznych ciastek nie sprawi, że zrozumiemy papieskie przesłanie i zaczniemy żyć według wskazówek, jakie pozostawił nam Jan Paweł II. Podobnie zresztą jak zdjęcie pod kolejnym pomnikiem czy zakup breloczka do kluczy z jego podobizną. Oczywiście, w samej istocie wymienionych czynności nie ma nic złego - problem zaczyna się wtedy, gdy na rzeczowej kremówce, fotografii albo zawieszce nasz kult tego wielkiego świętego zaczyna się spektakularnie kończyć.

Jan Paweł II, zasiadający na tronie Piotrowym w latach 1978-2005, był przede wszystkim człowiekiem wielkiej wiary i świętości życia. Wciąż pamiętamy relacje z jego pogrzebu, w których na pierwszy plan wysuwało się hasło "Santo Subito", z przekonaniem wznoszone na transparentach przez wiernych z całego świata, a następnie szybką beatyfikację i kanonizację. Pochodzący z Polski papież był także wybitnym intelektualistą - teologiem i filozofem, który pozostawił po sobie imponujący dorobek, pełen wciąż aktualnych spostrzeżeń i wskazań. Wiele z nich zawarł w przemówieniach i homiliach, głoszonych na wszystkich zamieszkałych kontynentach świata.

Jako piekarzanie możemy szczerzyć się faktem, iż Karol Wojtyła jeszcze jako metropolita krakowski dwunastokrotnie pielgrzymował do Matki Boskiej Piekarskiej i głosił z Kalwaryjskiego Wzgórza kazania, w których szczególną uwagę poświęcał kwestiom społecznym i gospodarczym. W 1983 roku zaś jako papież, w trakcie swej drugiej pielgrzymki do Polski, spotkał się z Królową Śląska na

katowickim lotnisku Muchowiec i nadał Jej tytuł Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

Związek następcy świętego Piotra z piekarskim sanktuarium i naszym miastem jest z całą pewnością powodem do dumy. Powinien on nas jednak także motywować do odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu znam i odpowiadam na nauczanie, które Jan Paweł II głosił przez niemal 27 lat pontyfikatu? Czy wiem, jakie było papieskie spojrzenie na kwestie społeczne? Czy przestrzegam wypływających z Ewangelii zasad katolickiej nauki społecznej?

### Tak mówi Kościół

Aby zrozumieć istotę społecznego nauczania Kościoła, trzeba sięgnąć do jego początków, które najczęściej datowane są na 1891 rok, kiedy to papież Leon XIII wydał encyklikę "Rerum novarum". Był to pierwszy oficjalny dokument tego szczebla, skierowany do wszystkich biskupów, kapłanów i wiernych, który został w całości poświęcony tematyce społeczno-ekonomicznej. Jak jednak stwierdził w 1979 roku Jan Paweł II, "nie znaczy to oczywiście, że [katolicka nauka społeczna] powstała dopiero na przełomie dwóch ostatnich stuleci, istniała bowiem od początku jako konsekwencja Ewangelii oraz przyniesionej przez Ewangelię wizji człowieka w jego stosunkach z innymi ludźmi, a zwłaszcza w życiu wspólnotowym".

Kolejni następcy św. Piotra kontynuowali myśl Leona XIII, rozwijając tę właśnie sferę nauczania Kościoła, której podstawą jest troska o poszanowanie niezbywalnej godności, jaką obdarzona jest każda osoba, stworzona na obraz i podobieństwo Boga. Bardzo trafnie obrazuje to fragment konstytucji apostolskiej "Gaudium et spes", będącej owocem Soboru Watykańskiego II. Został tam

sformułowany apel, "by człowiek, będący podmiotem życia gospodarczo-społecznego był jego twórcą, ośrodkiem i celem", co oznacza, że nigdy nie może on być traktowany przedmiotowo i spychany na drugi plan przez pieniądze, żądze zysku czy zaślepienie władzą. Głos Kościoła jest w tym względzie unikatowy, gdyż w przeciwieństwie do różnych nurtów społeczno-ekonomicznych opiera się na wartościach wypływających z Ewangelii oraz zasadach etycznych i moralnych.

Mocno akcentowana rola człowieka jako podmiotu życia gospodarczego powinna znajdować zastosowanie zarówno w teorii, jak i w praktyce. Niestety, starcie z rzeczywistością bywa brutalne - dobrze wiemy, jak często własny interes przystania nam drugiego człowieka... Może to przybierać najróżniejsze formy, począwszy od tzw. kombinatorstwa, a skończywszy na oczywistych patologiach społecznych, takich jak korupcja czy mobbing. Z teorią zresztą również nie jest najlepiej - wystarczy chociażby zwrócić uwagę na fakt stosowania nawet w poważnych opracowaniach naukowych określeń takich jak "siła robocza" w odniesieniu do ludzi, i to często z przymiotnikiem "tania".

#### Odkryć na nowo

Z pewnością wyglądałoby to inaczej, gdyby przestanie Kościoła w kwestiach społeczno-gospodarczych było znane i respektowane. A wystarczy sięgnąć do nauczania Jana Pawła II, który wniósł bardzo duży wkład w rozwój tej właśnie tematyki. Papież jako czołowy przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego w swoich wystąpieniach i publikacjach zwracał uwagę na wyjątkowość człowieka pośród innych bytów i jego niezbywalną godność. A pisząc trochę prościej i rozszyfrowując te zawile, filozoficzne pojęcia - domagał się szacunku dla osoby ludzkiej we wszystkich dziedzinach życia, a więc także w sferze politycznej czy ekonomicznej.

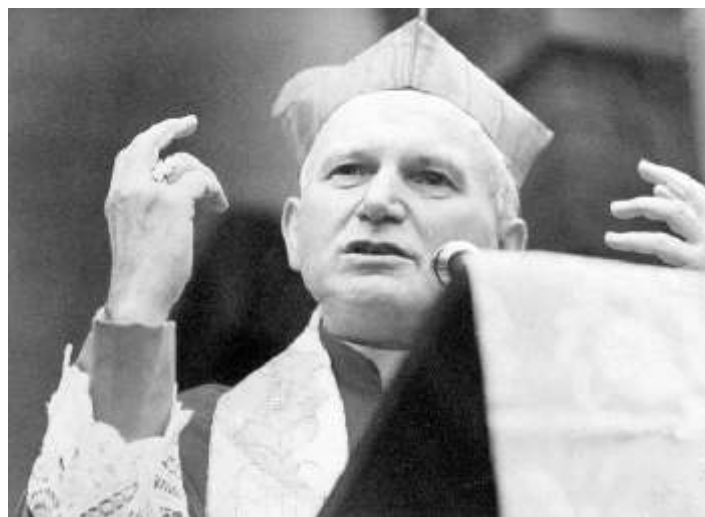
Niełatwy czas panoszenia się zbrodniczych ideologii oraz systemów socjalistycznych, w którym przyszło Polakowi zasiadać na tronie Piotrowym, niejako wymuszał silny głos z jego strony i był on wyraźnie słyszalny. Najważniejszymi dokumentami, w których Jan Paweł II podejmował opisywaną tematykę, były trzy encykliki, określane mianem "społecznych". Okres ich wydawania to dekada 1981-1991, która - nawiasem mówiąc również za sprawą głowy Kościoła - była czasem wielkich przemian.

W 1981 roku, jako pierwsza w tym cyklu, ukazała się encyklika "Laborem exercens", której celem było ukazanie człowieka w kontekście wykonywanej przez niego pracy. Jest ona definiowana jako działalność rozwijająca ludzkie talenty i umiejętności oraz przyczyniająca się do podwyższania poziomu nauki, techniki i kultury całego społeczeństwa. Co ważne, w tym rozumieniu każdy człowiek jest nieustannie do pracy zobowiązany, gdyż to dzięki niej można "życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim".

Oprócz rozważań teoretycznych, w dokumencie z 1981 roku papież porusza także konkretne kwestie praktyczne, które każdy człowiek może odnieść bezpośrednio do własnego życia. Jakże aktualny w dobie tzw. śmieciówek wydaje się jego apel, by pracodawcy stwarzali godziwe warunki pracy i sprawiedliwie ją wynagradzali! Jak przy dzisiejszej pogoni za pieniądzem istotny jest sprzeciw wobec traktowania ludzi jako narzędzi produkcji i osiągania zysku! Jak trafne w czasach częstych migracji za chlebem są papieskie spostrzeżenia w tej materii, podobnie zresztą jak wskazówki dotyczące zwalczania bezrobocia, z którym boryka się obecnie duża część świeżo upieczonych magistrów, czy problemu przystosowania osób niepełnosprawnych, nierzadko niesprawiedliwie izolowanych przez pracodawców...

Dodajmy jeszcze raz, że wydająca się w dużej mierze wciąż aktualna encyklika "Laborem exercens" powstała w 1981 roku i liczy sobie aż 35 lat. A poza nią możemy czerpać jeszcze z ogromnego bogactwa papieskich wskazań i publikacji. Może, aby zapobiec cofnięciu się do etapu kremówki i breloczka, powinniśmy zacząć słuchać tego, co Jan Paweł II miał i ma nam do powiedzenia? Może w ten sposób odkryjemy jego postać na nowo? A może jako mieszkańcy Piekarskiej powinniśmy lepiej poznać społeczne nauczanie Kościoła i zacząć wprowadzać je w życie? Z pewnością pomoże to w spełnieniu się życzeń, które abp Karol Wojtyła skierował na zakończenie swojego kazania podczas pielgrzymki w 1967 roku (nota bene bezpośrednio po powrocie z niej otrzymał wiadomość o kreacji kardynalskiej) do zgromadzonych na Kalwarii Piekarskiej pielgrzymów:

***„(...) Życzę Wam, abyście szli tą drogą wiary, trzymając się Matki Boskiej Piekarskiej, która tutaj od całych pokoleń dużo serca Wam daje, pozwala Wam pracować i cieszyć się, pozwala Wam traktować się po ludzku i po Bożemu. A o to chodzi przede wszystkim w życiu. Amen.”***



# Rekolekcje to brama miłosierdzia!

„Rekolekcje to czas szczególnego zastanowienia się nad sobą. Rekolekcje to czas wyjścia na pustynię i poznanie siebie samego. Nie jest łatwo współczesnemu człowiekowi wyciszyć się i zastanowić dokąd podąża. Ale ja mimo to proszę Cię, wyjdź na pustynię, zostaw wszystkie swoje troski, swoje bolączki, swoje problemy i wyjdź na pustynię. Pustynia bowiem w pojęciu biblijnym i hebrajskim oznacza miejsce bez słowa, więc moglibyśmy powiedzieć miejsce ciszy. Rekolekcje to czas kiedy możemy usłyszeć słowo Boga skierowane tylko i wyłącznie do nas. Oczywiście jest, że każdy z nas chciałby go usłyszeć i zobaczyć fizycznie i to jest możliwe, ale żeby usłyszeć Boga trzeba najpierw się wyciszyć. Trzeba zostawić wszystkie swoje sprawy bieżące i wyjść na pustynię. Dzięki temu pozwalany Bogu mówić przez nasze serce. Jest to potrzebne dlatego, że człowiek współczesny czuje się nieszczęśliwy i ciągle poszukuje szczęścia, bo do tego zostaliśmy powołani. Bóg powołał i stworzył nas jako dobro. Dlatego wołam dziś do każdego z Was powtarzając słowa świętego Pawła Apostoła: W imię Chrystusa prosimy pojednajcie się z Bogiem, otwórzcie mu swoje serce i pozwólcie aby ta wielka radość Miłosierdzia przeniknęła każdego z Nas”

-ks. dr Edward (Eduardas) Kirstukas

Benedykt XVI napisał: „Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działam. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym. Tak więc moje wstawienictwo za drugim nie jest dla mnie czymś obcym, zewnętrznym, również po śmierci”. Z tego też powodu warto zauważyć, jak wielkim wkładem w życie każdego chrześcijanina jest czas rekolekcji. Rekolekcji rozumianych nie tylko jako indywidualnego spotkania z Bogiem, lecz także jako przeżycia wspólnotowego. Przekonujemy się o tym często w okresie Wielkiego Postu. W tym czasie Bóg wchodzi do naszych serc i umysłów, aby każdą i każdego nas przygotować na spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym w tajemnicy Świąt Wielkanocnych. Rekolekcje i cały okres Wielkiego Postu mogą owocować niezwykłą łaską, przebaczeniem i nawróceniem.

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w Bazylice wygłosił ksiądz doktor Edward Kirstukas, proboszcz w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Mickunach koło Wilna. Przez cztery dni podczas kazań, adoracji, drogi krzyżowej i konferencji każde słowo księdza rekolekcjonisty przybliżało słuchaczom potęgę bożego miłosierdzia. Rekolekcje bowiem to czas, gdy możemy nie tylko poznać Boga, ale także samych siebie. Jest to czas gdzie możemy przekonać się o własnych grzechach i słabościach, gdzie

możemy poczuć się wspólnota i wreszcie, gdzie możemy doskonalić samych siebie, ucząc się jak być narzędziem ewangelizacji każdego dnia. Ponad wszystko jest to czas, gdzie sami możemy doświadczyć bożego miłosierdzia.

Za wygłoszone rekolekcje księdzu Edwardowi serdecznie dziękujemy.

Rozesłanie rekolekcyjne księdza Edwarda Kirstukasa.

*"Niech wezwanie Jezusa Chrystusa 'Miłujcie się wzajemnie jak Ja was umiłowalem' stanie się programem i mottem Waszego działania na co odzień. Niech Bóg Was błogosławi na tej drodze, uczy Was miłości i przyjmie Wasze uwielbienie i modlitwę, a Wasze życie niech stanie się urzeczywistnieniem Jego woli."*



# Ukaż mi, Panie, swą twarz...

Zadanie zrozumienia tego, co się wydarzyło w Wielką Noc, wciąż jest przed nami i będzie nam towarzyszyło aż do końca ziemskiej pielgrzymki, ponieważ w zetknięciu ze śmiercią, bólem i cierpieniem wciąż na nowo uczymy się ufać Bogu, który w Zmartwychwstaniu swego Syna przypomina nam o największym paradoksie, stanowiącym treść wyznawanej przez nas wiary, że „musimy umrzeć, aby żyć”.

Od wielkanocnego poranka minęło prawie dwa tysiące lat, ale ten czas spotkania Zmartwychwstałego Jezusa przez kolejne pokolenia ludzkości wcale nie uczynił nas mądrzejszymi. Historia świata jest bowiem historią naszego życia, historia zbawienia jest historią naszego zbawienia. To znaczy, że każdy z nas staje indywidualnie, sam na sam, pod Krzyżem i czuje jak wobec tego dramatycznego znaku zgorszenia rozsypują się w proch wszelkie nasze fałszywe oczekiwania, płytkie nadzieje i wygórowane aspiracje; jak na naszych oczach ginie to, co zdawało się zapewnić nam poczucie bezpieczeństwa i szczęście. Krzyż oderwany od pustego grobu zdaje się rozpaczliwie wołać: „to już koniec”. Jednak żadna z ewangelicznych relacji nie kończy się opisem Męki Jezusa. Ewangelisci kontynuują swój przekaz aż do spotkania Jezusa z uczniami po Jego zwycięstwie nad ciemnością nocy, które wymaga od apostołów przejścia jeszcze jednej ważnej lekcji w szkole Jezusa.

„A myśmy się spodziewali...” - mówią uczniowie idący do Emaus, wstrząśnięci wydarzeniami Wielkiego Tygodnia i zatrwożeni, że zostali z niczym. Zanim rozpoznali idącego obok nich Pana, uciekali z Jerozolimy, samotni i zawiedzeni, bo utracili Tego, który wyznaczał im cel; Nauczyciela, który zapewniał przetrwanie. Uczniowie potrzebowali czasu, by ich oczy pozostające „niejako na uwięzi” dostrzegły, że Triduum Paschalne nie jest końcem, lecz prawdziwym początkiem nowych czasów. Chociaż zwyczajowo liczymy czas naszej ery od roku narodzin Jezusa, to tak naprawdę największy przełom w dziejach ludzkości dokonał się wraz z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem. Pusty grób jest ostatnim słowem Boga, który w pełni objawił siebie w swoim zmartwychwstaniu. Nie dość, że okazał się silniejszy od śmierci, to mieszka z nami i wciąż jest obecny pośród nas dzięki Eucharystii i innym sakramentom, dzięki słowom Pisma Świętego, dzięki Kościołowi i jego Pasterzom, dzięki ludziom żyjącym świadectwem wiary. Pusty grób przemawia do człowieka z nieporównywalnie większą siłą niż najwspanialsze grobowce, piramidy czy posągi władców i dostojników. Pomniki stawiane przez ludzi przypominają tylko o jednym - o tym, że pozostanie po nas bezwartościowy proch. Grób Jezusa woła natomiast z nadzieją - „Ja żyję... i wy żyć będziecie”.

Pusty grób jest miejscem, w którym spotykają się wszystkie pytania, które Bóg na różnych etapach życia zadaje człowiekowi: za kogo mnie uważasz, dokąd idziesz, dlaczego mnie prześladujesz, o czym myślisz, czego pragniesz, czego się

spodziewasz, w czym pokładasz nadzieję? Jeśli pozwolimy Bogu dotrzeć do naszych serc ze Słowem, które przekazał nam na kartach Pisma Świętego, wówczas będziemy w stanie udzielić dojrzałej odpowiedzi na te Jego wezwania. Tylko podejmując trud wejścia do wnętrza pustego grobu, dotykając jego ścian, płócien, które pozostawił po sobie Jezus, i konfrontując to doświadczenie z relacjami ewangelicznych świadków zmartwychwstania, uda nam się obronić przed pokusą udzielenia pozornie łatwych - ale nie naszych - odpowiedzi, które proponuje nam świat.

Każdy, kto chce autentycznie przeżyć Wielkanoc, musi spojrzeć w oczy Jezusa Zmartwychwstałego i powiedzieć Mu wprost, kim jest Ten, którego nie ma w grobie. Żadna inna, wyczytana bądź zasłyszana odpowiedź nie jest odpowiedzią pełną, odpowiedzią ostateczną. Ten, który pozostawił pusty grób, sprawił, że doświadczenie spotkania z Nim dla każdego jest chwilą niepowtarzalną i konieczną do wejścia na drogę żywej wiary. Wzrok Jezusa skierowany ku nam z obrazu „Jezu, ufam Tobie” czy też z chusty z Manoppello, ale także z każdego innego wizerunku, jaki jest nam znany, zachęca nas do podjęcia dialogu międzyosobowego: Jezus jest człowiekiem z krwi i kości, chce usłyszeć każdą historię, jaką przechowują nasze zranione grzechem i słabością serca.

On nieustannie nas zaskakuje, tak jak zadziwił uczniów towarzyszących mu przed dwoma tysiącami lat. Zaskakiwał ich, bo wszystko, co mówił i czynił, choć wydawało się znane i oczywiste, dzięki doświadczeniu Męki, Śmierci i Zmartwychwstania, stało się czymś zupełnie nowym. Bóg stał się bliski człowiekowi jak nikt inny. Wziął na siebie ciężar śmierci, czyniąc z niej nie przekleństwo, lecz błogostawieństwo. W Nim stała się ona przejściem z życia do Życia. Pocieszającą prawdą płynącą do nas z prawdy o pustym grobie jest również ta, że nawet ci, którzy dobrze znali i kochali Jezusa, nie od razu rozpoznali Go, gdy przyszedł do nich przemieniony blaskiem Wielkiej Nocy. Oby to piękne spotkanie, pełne pokoju i ufności, zwińczyło także nasze życiowe poszukiwanie Miłości silniejszej od śmierci.

# Rozmaitości parafialne

## 1 II 2016

We wspólnotach zakonnych archidiecezji katowickiej, zarówno męskich, jak i żeńskich, trwa końcowy etap peregrynacji obrazu Matki Bożej Piekarskiej, poświęconego 25 listopada 2014 roku podczas wtorkowej nieustającej nowenny, nawiedzającego „w tych dniach”, tj. od 28 stycznia do 2 lutego, zgromadzenia dekanatu Piekary Śląskie, reprezentowane przez siostry służebniczki (par. św. Wojciecha w Radzionkowie) oraz siostry boromeuszki (par. MB Wspomożenia Wiernych w Dąbrówce Wielkiej; par. Imienia NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich). Zgodnie z planem, od „wczoraj” do „jutra”, Maryję w wizerunku Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej gościło „nasze” Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. W przyszłości obraz, uświęcony modlitwą osób konsekrowanych, „na stałe” zatrzyma się w powstającym Domu Rekolekcyjno-Pielgrzymkowym Nowej Ewangelizacji.

## 3 II 2016

We wspomnienie św. Błażeja po każdej Mszy św. udzielano błogosławieństwa, które przyjęte z wiarą, chroni od chorób gardła. Cenione jest w sposób szczególny przez ludzi „pracujących głosem”.

Papież Franciszek podczas audiencji środowej podkreślił, że „miłosierdzie Boga urzeczywistnia prawdziwą sprawiedliwość”. Wskazał na sposób jej czynienia, „który Biblia przedstawia nam jako najwspanialszą drogę, jaką należy pójść”. Powiedział m.in.: „Jest to procedura unikająca odwołania się do sądu i przewidująca, iż ofiara zwróci się bezpośrednio do winnego, aby go zachęcić do nawrócenia, pomagając mu zrozumieć, że czyni zło, odwołując się do jego sumienia”. Papież zaakcentował: „Oczywiście nie jest to łatwa droga. Wymaga od tego, kto doznał krzywdy, aby był gotów do przebaczenia i pragnął dobra tego, kto wyrządził mu szkodę. Ale tylko w ten sposób sprawiedliwość może zatriumfować, ponieważ jeśli winny uznaje popełnione zło i postanawia, że nie będzie go czynił, to wówczas nie ma już zła, a ten który był niesprawiedliwy staje się sprawiedliwym, bo otrzymał przebaczenie i zyskał pomoc, by odnaleźć drogę dobra”.

## 2 II 2016

Święto Ofiarowania Pańskiego, „kryjące się” pod tą datą, podkreśla pierwszeństwo Boga w życiu. Każdej Mszy św. towarzyszył obrzęd pobłogosławienia świec, zwanych gromnicami, będących symbolem Światła, które „przyszło na świat”. Przed kościołem odbyła się zbiórka pieniężna, przeznaczona na pomoc zakonowi kontemplacyjnemu.

Z inicjatywy św. Jana Pawła II „dzisiaj” obchodzony był Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Przeżywany po raz 20. zakończył Rok Życia Konsekrowanego, ogłoszony przez papieża Franciszka, przebiegający pod hasłem: „Ewangelia, proroctwo, nadzieja - życie konsekrowane w Kościele dzisiaj”.

## 5 II 2016

Czuwanie w pierwszy piątek miesiąca, we wspomnienie św. Agaty, prowadziła par. św. Stanisława z Bytomia. Parafianom towarzyszyli duszpasterze: proboszcz - ks. Jacek Spyra i wikariusze - ks. Krzysztof Sykulski i ks. Tomasz Żołna. Kulminacyjny punkt stanowiła Eucharystia. Jej celebrowaniu data początek godz. 21.00.

## 6 II 2016

Do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przybyło ok. 60 osób, reprezentujących Piekarskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich. Eucharystią rozpoczęto świętowanie 24. rocznicy Klubu Abstynenta „Piątka”. Mszę św. w bazylice piekarskiej o godz. 16.30 sprawował ks. Dariusz Borowiec - proboszcz par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła z Brzozowic Kamienia. Uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele władz miejskich i samorządowych. Miejscem dalszego radowania się rocznicową uroczystością stał się Spółdzielczy Dom Kultury.

Do grona pielgrzymów dołączyła reprezentacja par. Chrystusa Króla w Łędzinach Hołdunowie. Wraz z 15-osobową grupą dziecięco-młodzieżową przybył wikariusz - ks. Marek Leszczyna.

## 7 II 2016

W 5. niedzielę zwykłą podczas każdej Mszy św. homilię głosił ks. Rafał Mucha. Nawiązując do liturgii Słowa, wikariusz wykorzystał w niej fragmenty przemówienia papieża Jana Pawła II, skierowanego do młodzieży nad Lednicą w 2001 roku: „Duc in altum! - Wyptyń na głębie! Dziś te Jezusowe słowa kierują do każdego i każdej z was: Wyptyń na głębie! Zawierz Chrystusowi, pokonaj słabość i zniechęcenie, i na nowo wyptyń na głębie! Odkryj głębie własnego ducha. Wnikaj w głębie świata. Przyjmij słowo Chrystusa, zaufaj Mu i podejmij swą życiową misję. Ludzie nowego wieku oczekują twojego świadectwa. Nie bój się! Wyptyń na głębie! - jest przy tobie Chrystus”.

Ostatnia niedziela karnawału rozpoczęła Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Obok obchodzonego w sierpniu miesiąca abstynencji to szczególnie czas stanowiący okazję, aby modlitwą objąć tych, którzy trwają w różnych nałogach i uzależnieniach. W tegoroczne przeżywanie wpisane zostało hasło: „Młodzi, nie dajcie się zniewolić”. Szczególną intencją tegorocznych modlitw są Światowe Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie. Oprócz „częstki” Polski, reprezentowanej przez diecezję płocką, w pielgrzymowanie wpisały się dwie grupy kilku-osobowe, reprezentujące Ukrainę (Odessa) i Czechy (Ostrawa).

## 11 II 2016

W liturgiczne wspomnienie NMP z Lourdes obchodzono XXIV Światowy Dzień Chorego. Temat wpisany został w obchody Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Jego przesłanie ukierunkowały słowa: Zawierzmy się Jezusowi miłosiernemu jak Maryja: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Papież Franciszek w orędziu zachęcił do empatii wobec osób starszych, chorych, cierpiących. Podkreślił m.in.: „W trosce Maryi odzwierciedla się czułość Boga. Ta czułość uobecnia się w życiu licznych osób, które są blisko chorych i potrafią zrozumieć ich potrzeby, nawet najbardziej niedostrzegalne, ponieważ patrzą oczami pełnymi miłości”.

W bazylice piekarskiej, podczas Mszy św., której sprawowanie rozpoczął ks. Adrian Lejta o godz. 10.00, szczególną modlitwą objęto osoby chore, potrzebujące pomocy i uzdrowienia duchowego. Po Mszy św. trwano na nabożeństwie, połączonym z możliwością przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych, z którego skorzystało 61 osób. Umocnieniem licznie zgromadzonych stało się błogostawieństwo lourdskie. Dwa dni później, 13 lutego, w sobotni poranek, jak co miesiąc, chorych i starszych wiekiem parafian odwiedzili księża z posługą sakramentalną.

## 10 II 2016

Wraz z tradycyjnym obrzędem posyłania głów popiołem rozpoczął się Wielki Post. Pomocą, by wejść w czas odnowy, stało się 40-godzinne adorowanie Jezusa Chrystusa, prowadzone w ramach modlitewnego czuwania, podjętego dwa dni wcześniej, poprzedzając Środę Popielcową.

„Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary (Mt 9,13). Dzieła miłosierdzia na drodze jubileuszu” - to tytuł orędzia na rozpoczęty czas. Papież Franciszek w pierwszych słowach podkreślił: „Miłosierdzie Boże zmienia serce człowieka i pozwala mu doświadczyć wiernej miłości, sprawiając, że i on staje się zdolny do miłosierdzia. Wciąż nowym cudem okazuje się fakt, że miłosierdzie Boże może opromienić życie każdego z nas, pobudzając do miłości bliźniego i do tego, co tradycja Kościoła nazywa uczynkami miłosierdzia względem ciała i duszy”.

## 12 II 2016

Piątek po Popielcu dał początek pasyjnemu nabożeństwu Drogi Krzyżowej. Modlitwę, prowadzoną w bazylice piekarskiej od godz. 17.15, zainicjował ks. prałat Władysław Nieszporek. Wcześniej, o godz. 16.00, w kościele zgromadziły się dzieci, by przed Mszą św. szkolną „patrzyć” na krzyż Zbawiciela, rozważając mękę Jezusa Chrystusa. Następnego dnia, po raz pierwszy w czasie tegorocznego Wielkiego Postu, o godz. 10.45 z Rajskiego Placu wyruszone na kalwarię piekarską.

Ojciec Święty rozpoczął „dzisiaj” 12. zagraniczną podróż apostolską, udając się do Meksyku. Na lotnisku w Hawanie, po raz pierwszy w historii, odbyło się spotkanie Kościoła katolickiego z rosyjskim Kościołem prawosławnym. Papież Franciszek i patriarcha Cyryl podpisali Wspólną Deklarację, składającą się z 30 punktów.

## 13 II 2016

W gościnę do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przybyli pielgrzymi. Najliczniej „stawiła się” diecezja kielecka, reprezentowana przez 60-osobową grupę. W większości tworzyli ją samorządowcy Miasta i Gminy Pilica, przeżywający „tu” dzień skupienia. Funkcję przewodnika duchowego pełnił ks. Zbigniew Grzesiński - proboszcz. par. św. Mikołaja w Kidowie, „przywoząc tu” część swojej parafii. Diecezję kaliską reprezentowała 25-osobowa grupa, która przybyła z par. św. Jadwigi Śląskiej w Kobylej Górze. Towarzyszył jej ks. Mariusz Andrzejczak. Archidiecezję katowicką reprezentowała 15-osobowa grupa z par. bł. Karoliny Kózkówny w Tychach, wraz z którą przybył ks. Sebastian Heliosz. Dwa dni później, w pierwszym dniu ferii zimowych, 15 lutego, stawiła się 45-osobowa grupa dziecięco-młodzieżowa z diecezji gliwickiej, reprezentując par. Wniebowzięcia NMP w Olszynie.

## 14 II 2016

1. niedziela Wielkiego Postu wniosła w darze Gorzkie Żale. Kazanie pasyjne wygłosił ks. Piotr Nadrowski, wskazując na potrzebę postu.

„Miłosierdzie” - taki tytuł nadano koncertowi, jaki odbył się w bazylice piekarskiej 18 września 2015 roku, podczas którego, wspólnie z Józefem Skrzekiem, wystąpił Chór Męski „Słowiki 60” im. Jana Szyrockiego pod dyktando Jacka Kraszewskiego, wywodzący się ze Szczecina. Od „dzisiaj” dostępna w sprzedaży stała się płyta CD, z zarejestrowaną treścią muzycznego wydarzenia, stanowiąca specjalną „cegiełkę” dla wspierających inicjatywę powstania Domu Rekolekcyjno - Pielgrzymkowego Nowej Ewangelizacji „Nazaret”.

## 19 II 2016

W Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia wpisano szczególny sposób przeżywania trzecich piątków miesiąca. Mszy św., której sprawowanie rozpoczęło o godz. 10.00, przewodniczył ks. Rafał Mucha. Zarówno podczas tej Eucharystii, jak i podczas Mszy św. wieczornej, homilię wygłosił ks. Piotr Nadrowski. Wikariusz podkreślił w niej m.in. warunkowanie się i wzajemne wspieranie dwóch wymiarów chrześcijańskiej miłości - wertykalnego i horyzontalnego. Nieodłącznym elementem dnia stała się Koronka do Miłosierdzia Bożego. O godz. 15.00 nabożeństwo przed Najświętszym Sakramentem prowadził ks. prałat Władysław Nieszporek, wykorzystując fragmenty Dzienniczka siostry Faustyny. O godz. 19.30 ks. Piotr rozpoczął Wieczór Miłosierdzia. Wikariusz wygłosił konferencję, czyniąc jej trzonem słowa: „Czyż tak bardzo mi zależy na śmierci występni - wyrocznia Pana Boga - a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?” (Ez 18,23). Adorując Jezusa Eucharystycznego, zgromadzeni w bazylice piekarskiej skorzystać mogli z sakramentu pokuty i pojednania. Jednym z punktów przeżywanej „chwili” stało się poświęcenie obrazu Jezusa Miłosiernego, który będzie odwiedzał rodziny w ramach peregrinacji.

Do grona pielgrzymów dołączyła część diecezji gliwickiej, reprezentowana przez par. św. Józefa w Kaletach Jędrysku. 10-osobowej grupie Dzieci Maryi towarzyszył wikariusz - ks. Michał Wąs. Dzień później, 20 lutego, w pielgrzymowanie wpisana się 50-osobowa grupa pielgrzymów z Pomorza.

## 21 II 2016

2. niedziela Wielkiego Postu stanowiła okazję do modlitwy i solidarności z misjonarzami. Przed kościołem zbierano datki na finansowanie projektów, prowadzonych za pośrednictwem Dzieła „Ad Gentes”, zajmującego się pomocą materialną dla duchownych i świeckich misjonarzy, pochodzących z Polski.

Rocznice urodzin obchodziła siostra Goretti. Modlitwą objęta została podczas pierwszej Mszy św., której sprawowanie rozpoczął o godz. 6.30 ks. prałat Władysław Nieszporek.

## 18 II 2016

W tym dniu przypadała 154. rocznica śmierci ks. Jana Alojzego Fietzka, budowniczego świątyni piekarskiej, założyciela pierwszego na ziemi śląskiej Towarzystwa Trzeźwości, wielkiego Apostoła Śląska. Wieczorna Msza św. stała się okazją do szczególnej modlitwy za „kapłana wyjątkowego”. Eucharystii przewodniczył ks. Rafał Mucha.

Jednym z czterech kapłanów, celebrujących tę Mszę św., był ks. Przemysław Król SCJ, bazujący w Krakowie, prowadzący Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców - „Talent”. Po niej, osoby z różnych branż, które łączy pragnienie poszanowania wartości w biznesie oraz troska o głębokie życie duchowe, uczestniczyły w spotkaniu. Jego charakter nacechowany został wprowadzeniem w program rozwoju, inspirowany hasłem: „Reewolucja lidera. Zmieniaj biznes - zmieniaj świat”. Temat sformułowano następująco: „Pewną drogą w nieznane. Pokonać lęk przed zmianą”.

W pielgrzymowanie do Matki Bożej Piekarskiej wpisana się 35-osobowa grupa, która przybyła z par. św. Jana Chrzyciela w Tychach. Seniorom towarzyszył proboszcz - ks. Piotr Sołtysik. Dwa dni wcześniej, 16 lutego, do grona pielgrzymów dołączyła 50-osobowa grupa reprezentująca diecezję tarnowską - Uniwersytet Trzeciego Wieku.

## 22 II 2016

Święto Katedry św. Piotra Apostoła, stanowiąc jeden z odpustów bazylikowych, stało się okazją, by serdeczną myślą i duchową bliskością wesprzeć papieża Franciszka.

Podczas koncelebrowanej Mszy św., sprawowanej o godz. 18.00, modlitwą i pamięcią serca otoczono ks. Adama Zgodzaja. Wikariusz w tym dniu obchodził rocznicę urodzin. Następnego dnia, 23 lutego, imieniny „świętowała” siostra Izabela, posługująca wśród pensjonariuszy Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego.

W gościnę do Matki Bożej Piekarskiej przybyła 45-osobowa grupa dziecięco-młodzieżowa, uczestnicząca w zajęciach, zorganizowanych podczas ferii zimowych przez Dzielnicowy Dom Kultury w Brzezinach Śląskich.

## 27 II 2016

W tym dniu przypadała 29. rocznica śmierci ks. Franciszka Blachnickiego. Papież Franciszek podpisał dekret o heroiczności cnót założyciela Ruchu Światło-Życie 30 września 2015 roku, od tego dnia kapłanowi przysługuje tytuł: „czcigodny sługa Boży”. Do ogłoszenia beatyfikacji potrzebny jest jeden warunek: cud za jego wstawiennictwem, konkretny, uznany przez obiektywny świat medycyny.

Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej stało się miejscem dnia skupienia dla Doradców Życia Rodzinnego Archidiecezji Katowickiej. 80-osobowej grupie przewodnił ks. Marian Wandrasz - Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin.

# STATYSTYKA PARAFIALNA

## ROCZKI

1. Gąsiorowski Kamil
2. Szemraj Agata
3. Bednarz Marta
4. Wręczycka Melania

## CHRYZTY

1. Skalski Michał
2. Sroka Marta
3. Kępski Borys

## POGRZEBY

1. Maciejczyk Wanda l.58
2. Kowolik Seweryn - noworodek
3. Czekala Ryszard l.72
4. Świder Maria l.80
5. Łapok Blandyna l.83
6. Maśnica Halina l.74
7. Czempiel Wanda l.89
8. Polok Jan l.64
9. Olszewska Irena l.75
10. Ziob Janina l.58
11. Czekala Róża l.79
12. Wieczorek Rafał l.30
13. Dyrda Lena l.62
14. Bączkiewicz Elżbieta l.96
15. Łukaszczyk Elfryda l.85
16. Wolny Apolonia l.86
17. Wiśniewska Barbara l. 68
18. Październiak Teofil l.87

**I TY MOŻESZ WESPRZEĆ BUDOWĘ DOMU  
REKOLEKCYJNO-PIELGRZYMKOWEGO  
„NAZARET” W PIEKARACH ŚLĄSKICH PRZEKAZUJĄC:**



nr. **KRS 0000003534**  
tytułem „Nazaret – Piekary”

**SWOJEGO PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ  
ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO**

W rubryce WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) (w zeznaniu podatkowym: PIT-28 poz. 126, PIT-36 – poz. 303, PIT-36L – poz. 106, PIT-37 – poz. 124, PIT-38 – poz. 59, PIT-39 – poz. 52) należy wpisać kwotę, którą chcemy przekazać na rzecz OPP oraz KRS 0000003534. W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE należy podać cel szczegółowy: „NAZARET – PIEKARY”.

**Możesz również wesprzeć nasze dzieło składając ofiarę:**

Parafia im. NMP i Św. Bartłomieja

ul. Ks. Ficka 7, 41-940 Piekary Śląskie

Nr rachunku: 65 1050 1230 1000 0024 0716 6533

Tytułem: Potrzeby Kultu Religijnego - Dom Pielgrzyma Darowizna

Ponad 70 aktorów, moc modlitwy,  
niezwykłe przeżycie...

PLENEROWA INSCENIZACJA  
OSTATICH DNI CHRYSTUSA

# MISERICORDIA

## CHWALEBNE MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ NA KALWARII PIEKARSKIEJ

**NIEDZIELA PALMOWA**  
**20.03.2016**

9.30 - Kalwaria:

**WJAZD PANA JEZUSA  
DO JEROZOLIMY**

Procesja z palmami do Bazyliki

**10.30 - Msza święta  
w Bazylice**

**WIELKI CZWARTEK**  
**24.03.2016**

9.00- Bazylika - Kalwaria:

Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym  
**OSTATNIA WIECZERZA,  
POJMANIE I UWIĘZIENIE**

**18.30 - Msza Wieczery Pańskiej  
w Bazylice**

**WIELKI PIĄTEK - 25.03.2016**

9.00- Bazylika - Kalwaria:

Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym

Misteria z udziałem Arcybiskupa Wiktora Skworca

**JEZUS PRZED SĄDEM, MĘKA I ŚMIERĆ**

15.00 - Rajski Plac: Koronka do Bożego Miłosierdzia  
i Droga Krzyżowa

**18.30 - Liturgia Wielkiego Piątku w Bazylice**

**PRZYJDŹ I DOŚWIADCZ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA!**

Organizatorzy:



Sanktuarium Matki Sprawiedliwości  
i Miłości Społecznej

Patronat  
honorowy:



Prezydent Miasta  
Piekary Śląskie



Metropolita Katowicki  
Abp Wiktor Skworec

Patronat  
medialny:



Gość Niedzielny



Radio Piekary



TVP Katowice